

UCHWAŁA Z DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 2010 R.
SNO 48/10

Przewodniczący: sędzia SN Marek Pietruszyński (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Krzysztof Pietrzykowski, Waldemar Płóciennik.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 27 października 2010 r. zażalenia prokuratora na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 maja 2010 r., sygn. ASDo (...), w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

u c h y l i ł z a s k a r ż o n ą u c h w a ł ę Sądu Apelacyjnego – Sądu
Dyscyplinarnego i s p r a w ę p r z e k a z a ł t e m u S ą d o w i d o
p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a .

U z a s a d n i e n i e

Uchwałą Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 maja 2010 r., sygn. akt: ASDo (...), odmówiono zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za wypadek drogowy, określony w art. 177 § 1 k.k., polegający na tym, że w dniu 4 kwietnia 2009 r. w miejscowości A., ul. Bohaterów Warszawy, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu lądowym, określone w art. 3 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki „Ford Fokus” o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności, zjechał na prawe pobocze, a następnie tracąc panowanie nad pojazdem zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem marki „Renault 19” nr rej. (...), kierowanym przez Pawła M., w wyniku czego kierujący pojazdem marki „Renault 19” Paweł M. zjechał na prawe pobocze i potrafił jadących prawidłowo rowerzystów Sebastiana K. i Monikę K., w wyniku czego obrażeń ciała doznał rowerzysta Sebastian K. w postaci uszkodzenia więzadeł pobocznych kolana lewego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni oraz rowerzystka Monika K. w postaci urazu głowy, wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni, tj. występku określonego w art. 177 § 1 k.k. O wydanie tego zezwolenia wystąpił Prokurator Rejonowy.

W uzasadnieniu uchwały Sąd wskazał, że ani motywacja sprawcy wypadku, ani też rodzaj i stopień naruszenia reguł ostrożności w ruchu drogowym, nie dają podstawy do ustalenia stopnia społecznej szkodliwości jego czynu na poziomie wyższym od znikomości.

Podniósł również, że z punktu widzenia rozmiaru i wagi szkody spowodowanej czynem, którego popełnienie zamierzałby zarzucić obwinionemu prokurator, istnieją podstawy do ustalenia znikomego stopnia społecznej szkodliwości tego czynu. Argumentując za takim ustaleniem wskazał, że tylko dwoje z pokrzywdzonych doznało obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 k.k., ale nie wymagały one skomplikowanego leczenia i nie powodowały długotrwałych dolegliwości zdrowotnych po okresie leczenia i rehabilitacji. Uznał również za przesadzone relacje pokrzywdzonych co do wagi obrażeń i ich skutków, które zdaniem sądu mogą być zrekompensowane przez przyznanie odpowiedniego odszkodowania lub zadośćuczynienia.

Zażalenie na tę uchwałę wniósł prokurator, który zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały, polegający na niezasadnym przyjęciu, że zachowanie sędziego cechuje znikomy stopień społecznej szkodliwości, co skutkowało odmową wyrażenia zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej i wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Rację należało przyznać wywodom prokuratora, w których zakwestionowany został pogląd Sądu pierwszej instancji o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu sędziego. Prokurator trafnie wskazał, że nie sposób przyjąć, aby naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było mało nasilone, gdy zważy się, iż sytuacja drogowa nie wymuszała aż tak gwałtownej reakcji kierowcy, której następstwom, z uwagi na brak doświadczenia, nie był w stanie przeciwdziałać, a które to zachowanie było nie do pogodzenia z obowiązkiem zachowania ostrożności podczas prowadzenia pojazdu w ruchu drogowym. Rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu determinuje bowiem powinność powstrzymania się od takich czynności, które według obiektywnej oceny mogłyby zmniejszyć bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Rozważając rozmiary szkody, będącej skutkiem zachowania sędziego, stwierdzić należało, że w sytuacji doznania przez dwóch pokrzywdzonych obrażeń ciała na czas powyżej 7 dni, wyczerpujących dyspozycję art. 177 § 1 k.k., trudno jest zaakceptować pogląd, iż mamy do czynienia minimalną szkodą wyrządzoną dobrom prawnym. Oczywiście, jeżeli przyjmiemy tok rozumowania Sądu i pominiemy dla określenia rozmiarów szkody rzeczywiste okresy leczenia i rehabilitacji osób, które doznały najpoważniejszych obrażeń i skupimy się na ocenie stanu ich zdrowia już po

zakończeniu tych procesów leczniczych, to można byłoby uznać, że skutki zdarzenia nie były poważne. Rzecz jednak w tym, że właśnie w tych, wcale niekrótkich okresach czasu osoby te nie miały zachowanej pełnej zdolności ruchowej, nie mogły w sposób niezakłócony funkcjonować w społeczeństwie. Z tego też powodu te okresy nie mogą zostać nieuwzględnione przy charakteryzowaniu ujemnej zawartości czynu sędziego.

Możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za skutki wypadku rekompensuje, w pewnym zakresie, cierpienia fizyczne pokrzywdzonych, a więc w tym zakresie zmniejsza ujemną zawartość czynu, ale okoliczność ta, oceniona w zbiorze wszystkich okoliczności decydujących o poziomie społecznej szkodliwości czynu, nie prezentuje takiego natężenia, które mogłoby w sposób decydujący wpłynąć na ukształtowanie wypadkowej wszystkich okoliczności czynu na poziomie znikomej karygodności. Kończąc merytoryczną ocenę zażalenia, wskazać również należało na trafność odwołania się przez prokuratora, dla uzasadnienia argumentacji zawartej w zażaleniu, do zasady określonej w art. 32 Konstytucji RP.

Z tych też powodów, uznając zasadność zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, należało uchylić zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania, w trakcie którego Sąd powinien dokonać pogłębionej analizy okoliczności decydujących o stopniu społecznej szkodliwości czynu objętego tym postępowaniem.